

Doroczny kongres Partii Pracy

M. p., w czerwcu W niedzielę dn. 9 bm. rozpoczyna się doroczny kongres brytyjskiej Partii Pracy. Do kongresu tego przywiązuje się w W. Brytanii dużą wagę. Jest to pierwszy kongres partii od chwili objęcia przez nią władzy w kraju, po zwycięskich wyborach. Porządek dzienny obejmuje szereg spraw, zarówno czysto wewnętrznych partii, brytyjskich jak i zagadnienia polityki zagranicznej.

Sprawą niezwykle ważną, która znajdzie się na porządku dziennym jest wniosek o przyjęcie partii komunistycznej w skład Partii Pracy. Przypominamy, że tego rodzaju wnioski wysunęła już kilkakrotnie bezpośrednio partia komunistyczna oraz różne związki zawodowe. Obecny Kongres przesądzi raz na zawsze możliwość skądania tego rodzaju wniosków. Zarząd partii opracował zmianę statutu, który zmierza w kierunku stworzenia większej spójności organizacyjnej oraz wzmocnienia dyscypliny partyjnej. Partia Pracy powstała przed 45 laty jako organizacja nadrzędna, w skład której wchodziły różne ugrupowania socjalistyczne, związki zawodowe oraz spółdzielnie spożywców. Na zasadzie obowiązującego dotychczas statutu każda tego rodzaju

organizacja mogła wystąpić z wnioskiem o przyjęcie jej do Partii Pracy, przyczym zachowywała wewnątrz partii pewnego rodzaju samodzielność. Właśnie na tej zasadzie zjawiały się wnioski partii komunistycznej i poszczególnych związków zawodowych. Zarząd partii odrzucił już wniosek komunistów, a związki zawodowe górników walijskich oraz kolejarzy, które jeszcze przed kilkoma laty przyjęły wnioski, popierające przyjęcie komunistów do Partii Pracy, zrewidowały swoje uchwały w ostatnich tygodniach i wypowiedziały się przeciwko przyjmowaniu komunistów. Propozycje zarządu partii zmierzają do wprowadzenia do statutu artykułu przewidującego, że do Partii Pracy w przyszłości nie mogą być przyjmowane żadne partie czy organizacje polityczne, gdyż partia stanowi organiczną całość. W ten sposób kładzie się kres wszelkim wnioskom o przyjęcie komunistów w przyszłości.

Nie mniej interesująca sprawa, która stanowić będzie przedmiot rozważań kongresu jest zagadnienie najwyższej instancji partyjnej. Konkretnie chodzi o to czy najwyższą władzę stanowi rząd wyłoniony z Partii Pracy, czy też rząd odpowiedzialny jest jeszcze

przed władzami partyjnymi. W sprawie tej istnieje szereg rozbieżnych poglądów jednakże, jak sądzić można z przebiegu dyskusji na łamach prasy partyjnej oraz w organizacjach lokalnych, Kongres nie poweźmie żadnej wiążącej uchwały. Wyraża się pogląd, że rząd jest przeciwieństwem konstytucyjnie odpowiedzialny wobec parlamentu, nie można więc stworzyć jakiegokolwiek dualizmu.

W skład rządu wchodzi najwybitniejsi przedstawiciele partii, którzy są autorami programu stronnictwa, a więc i jego wykonawcami. Istnieje sytuacja w której rząd działa wprawdzie inaczej, aniżeli życzyliby sobie tego partia, ale wówczas należy uznać, że rząd działa w poczuciu odpowiedzialności za losy całego narodu, zmuszony do pewnych odchyleń względami wyższej natury. Większość wypowiedzi się za większą odpowiedzialnością parlamentu, tj. grupy parlamentarnej Partii Pracy ale za pozostawieniem swobody rządowi, do którego posiada się pełne zaufanie. Oczywiście kongres partyjny może i winien uchylać pewne wytyczne, mając zresztą do dyspozycji opinie i sprawozdania członków rządu.

Opinia zagraniczna przywiązuje szczególną wagę do zapowiedzianej mowy min. Bevena. Należy pamiętać, że, w czasie kongresu ubiegłorocznego w Blackpool, Bevin wygłosił tam niejako swoją kandydacką mowę w charakterze przyszłego ministra spraw zagranicznych. Obecnie Bevin jest tym z ministrów, który spotyka się z największą krytyką w łonie swo-

jej partii. Nie znaczy to oczywiście, by znakomita większość Partii Pracy nie zgadzała się z jego polityką. Istnieje jednakże znaczna grupa, szczególnie wśród parlamentarzystów, która, zdradzając wyraźne sympatie prosowieckie, atakuje politykę min. Bevena.

Wreszcie nie wolno pominąć milczeniem faktu, że polityka zagraniczna jest tą dziedziną, która najmniej nadaje się do eksperymentów natury partyjnej. W kołach politycznych przypuszcza się, że Bevin przedstawi w szerokich zarysach program swojej polityki zagranicznej, odpowiadając bez ogródki na wszystkie krytyki. W pewnych kołach rozeszły się

nawet pogłoski, że stanowisko Bevena jest w partii zagrożone i wymieniano nawet Noela Bakeca oraz Mac Neila jako przypuszczalnych następców. Sądząc jednakże z opinii bardziej miarodajnych, pogłoski te są nieuzasadnione i wyrażają raczej pobożne życzenia pewnych kół.

Mowa prem. Attlee w dzień po przemówieniu min. Bevena w Izbie Gmin wskazuje raczej na pełną zgodność poglądów szefa rządu i przywódcę Partii Pracy, aniżeli na jakąkolwiek rozbieżność. W tych warunkach wydaje się, że min. Bevin wyjdzie z kongresu wzmocniony a nie osłabiony.

(beh)

CO PORABIA

P. „MINISTER“ RZYMOWSKI?

W licznych rubrykach pism z kraju, poświęconych zachwytom nad działalnością takiego, czy innego „pana ministra”, który takie, czy inne położył zasługi nad „zacieśnianiem”, „pogłębianiem”, czy „rozszerzeniem” sojuszu polsko-sowieckiego, w tych bardzo licznych rubrykach pism krajowych zabrakło nagle osoby wiele pod tym względem zasłużonej i szacownej, a mianowicie nie się jakoś nie pisze o „panu ministrze” Rzymowskim. Był to człowiek, który jeden z pierwszych rzucił się w szeroko otwarte ramiona „braci” Słowian, jeden z tych, którzy pierwsi poszli na daleko posuniętą współpracę z okupantem sowieckim. A teraz cisza, cisza zupełna. Dlaczego?

Czyżby nie wszystko było w porządku? A może „braciom” Słowianom wpadła w ręce wydana w r. 1932 książka p. Rzymowskiego o Dmowskim p. t. „Roman Dmowski człowiek diabła”, w której dziśszy „pan minister”, występując przeciwko prosowieckiej jakoby polityce Dmowskiego, pisał co następuje:

„...państwo, któremu mamy otworzyć ramiona, jest państwem komunistycznym, jest Rosją sowiecką... To więc państwo, któremu powierza on obronę cywilizacji europejskiej, jest najbezwzględniejszym, jakie wystawił sobie możemy, zaprzeczeniem trójźródła, z jakiego duch naszej cywilizacji wypły-

wał: jest zaprzeczeniem filozofii hellenistycznej, prawa rzymskiego i etyki chrześcijańskiej. Czemuż tedy są Chiny, jeśli po obronę przeciwko nim każe nam iść aż do Antychrysta?

Autor dobrotliwie pyta nas czyżby Rosja sowiecka szukała w wojnie z Polską? Niech raczej spyta historię. Ta odpowiedź mu, czego w wojnach z Polską szukała Katarzyna II i czego wyrzucił się nie chciał jej następca aż do Lenina i Tułaczewskiego. Szukali oni naszych ziem wschodnich, szukali bezpośredniej granicy z Niemcami oraz nowego pola imperializmu, który na godziach swych dawniej miał wypisaną hasło „wyzwolenia braci słowian”, a dziś niesie hasło „wyzwolenia proletariatu”...

Polityk polski, który pechał naród swój w ramiona Rosji, naprawdę usprawiedliwienia mógłby szukać dla siebie tylko w tym, że nie wiedział, co czyni”.

Tak myślał kiedyś p. Rzymowski, gdy nie był jeszcze ministrem, a tylko zwykłym publicystą w „sanacyjnym” organie jakim był „Kurier Poranny” w Warszawie.

Wątpimy, aby te zdania, pisane z taką przekonywującą siłą przez p. Rzymowskiego, mogły się dzisiaj jego władcemu podobać. Mimo, że są prawdziwe...

W tym kryje się zapewne zagadka dlaczego nie ostatnio się nie słyszy o p. Rzymowskim.

Transport niemieckich zbrodniarzy do Warszawy

Jak donosi z Norymbergi korespondentka PAT., H. Tomaszewska, w dn. 25 maja br. specjalny samolot amerykański odwiózł do Warszawy transport 9 niemieckich zbrodniarzy wojennych.

W więzieniu mokotowskim oczekują procesu już od przeszło dwóch miesięcy gubernator Warszawy dr Ludwik Fischer i b. gubernator Poznania, Artur Greiser. Obecnie dotychczas do nich 9 „kolegów”, zajmujących czołowe miejsca na liście niemieckich zbrodniarzy wojennych w Polsce. Są to:

Rudolf Hoess, komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który przed kilku tygodniami przyznał się przed Trybunałem Norymberskim do zamordowania dwóch i pół miliona ludzi.

Max Daume-SS.man, podpułkownik Wehrmachtu, odpowiedzialny za masowe morderstwa w Aninie i Wawrze; po powstaniu w 1944 r., Daume kierował paleniem i niszczeniem Warszawy.

Dr Józef Buehler — zastępca Hansa Franka i szef rządu „General-gouvernement”.

Gubernator Krakowa dr **Kurt Ehrenreich von Burgsdorf**.

Szef policji w Poznaniu **Erasmus Malsen-Ponickau**.

Szef oddziałów niemieckich w ghecie w Łodzi **Hans Bierbow**.

Prezes zarządu „Wartegau” **August Jaeger**.

Zastępca „gubernatora” Warszawy **Ludwig Leist**.

Szef Gestapo okręgu Kraków - Podgórze, **Gustaw Beckmann**.

Sześciu zbrodniarzy załadowano na samolot we Frankfurcie; Hoess, Buehler i Burgsdorf, którzy jako świadkowie w procesie norymberskim przebywali dotąd w więzieniu przy Trybunale, dotychczas do transportu na tutejszym lotnisku.

Zakryta ciężarówka żandarmerii amerykańskiej przybyła na lotnisko o godzinie 9. rano. Trzech zbrodniarzy, którym założono kajdany na ręce, eskortowało ośmiu żandarmerii uzbrojonych w automatyczne pistolety i tommy-guny pod wodzą kapitana z oddziału straży więziennej.

Samolot z Frankfurtu przybył o godzinie 11. Sześciu zbrodniarzy na pokładzie wyglądało znacznie gorzej, niż opaleni i dobrze utrzymani więźniowie norymberscy. Twarze przeważnie zmienione do niepoznania: ubrania w strzępach.

Narazie panował wśród nich nastroj optymistyczny; pierwszą część drogi odbyli bez kajdan; nie znając swego istotnego przeznaczenia leżeli, iż leżą tylko do Norymbergi i że będą świadkami „w procesie hitlerowców” — jak mówili między sobą. Dopiero brzęk zakładanych im na ręce łańcuchów, zapuszczone ponownie silniki, a zwłaszcza zjawienie się trzech więźniów z Norymbergi wyjaśniło im sytuację.

O godz. 11,25 samolot odleciał do Warszawy.

JACEK BRZEZINA

„TOWARZYSZ NR 103”

— To bardzo ciężka sprawa. Perskie hanumy zanadto przesiały gangreną muzułmańską. Jarzma, które nosiły od przeszło tysiąca lat, nie sposób zdjąć w ciągu dwóch czy trzech lat. Tego nawet sam szach nie potrafi uczynić, a co dopiero my, zlenawidzeni „farenki”... Może kiedyś, za lat pięćdziesiąt, gdy walec wojny odpowiednio przeora całą kulę ziemską, może wówczas hanumka stanie się kobietą w naszym tego słowa pojęciu. Dzisiaj jednak, jedynie w górach lub na pustyni, u dzikich i niekulturalnych w europejskim tego słowa znaczeniu Kurdów, Druzów czy Beduinów, kobiety, wychowane pod namiotami, w wirze ciągłej walki i niebezpieczeństw, jest szanowana i czczona. Nigdy nie zasłaniała twarzy i nie musiała odrabiać ciężkiej pracy fizycznej za swojego męża, brata czy ojca. Jest matką, gospodynią, a w wielu wypadkach nawet głową rodu i doradczynią wojowników. Tam była, jest i będzie ko-

biętą wolną, o ciele spalonym słońcem na brąz, o nogach gazelli i jasnym spojrzeniu człowieka, przyzwyczajonego do otwartych przestrzeni. W łachmanach nieraz, wytatuowane od stóp do głów, córy wolnej pustyni czy niezwykłych gór, jedyne wśród Muzułmanek mają prawo wyboru ukochanego i nie zajął zamkniętych ścian haremów.

Nie można było Goodowi ale przyznać racji. Dzięki szczyty Wschodu, jeżeli chodzi o stosunek do kobiet, są daleko bardziej kulturalne, niż najbardziej cywilizowane i emancypujące się społeczeństwa muzułmańskie.

— Najlepszym dowodem — zauważył Freddie — że persjanki nie chciały nawet zdjąć „czadorów” były słowa pewnej hanumki.

— Nie zazdroścę znajomości! — syknęła Nikolewa.

Freddie spojrzał na nią spod oka.

— Gdy zapytałem czemu w ogó-

51)

le nie wychodzi na ulicę lecz skazała się na zamknięcie w domu, odpowiedziała, że chcą wyjść musiałaby zdjąć „czador” bo inaczej aresztowała by ją policja. A czadoru za żadne skarby zdjąć nie chciała bo, jak rzekła, co by naprzykład zrobiła kobieta — Europejka, gdyby ją zmuszono do wyjścia na ulicę nago?

— A to dobre! — wykrzyknął Johnson.

— Zupełnie logiczne — rzekł Borowski. Dla nie jednej hanumki zdjąć „czadoru” było tym samym, czym dla was, panie, wyjście nago na ruchliwą ulicę. Czyż chętnie zgodziłaby się która z was na to?

— Uf! Goraco! — zaśmiał się Freddie, — żeby tak człowiek kiedyś czegoś podobnego się doczekał!

— Niechże się pan uspokoi! — skarciła go wesolo Joan. — Rozmawiamy o poważnych rzeczach.

— Ma pani rację — zauważył Johnson, przychodząc w sukurs Freddiemu i mrugając do niego znacząc okiem. — Mówimy o r z e z a c h bo przecież perska hanuma do bardzo niedawna jeszcze oficjalnie a dziś pół-officjalnie jeszcze jest prywatną włas-

nością mężczyzny. Jak stoł czy szafa... Ojciec, mąż czy brat może z nią robić co zechce, przyczym dawniej ani państwo ani religja nie śmiały mu tego prawa negować. Na dowód tego, jeżeli panie pozwolą i nie obrażą się na mnie — chrząknął znacząco — przytoczę pewną historijkę. Zdarzyła się ona wprawdzie już dosyć dawno, w czasach gdy byłem jeszcze młodym urzędnikiem dopiero formu-

jącej się po zeszłej wojnie celnej straży perskiej. Do formowania jej zakontraktowali wielu Szwedów, między innymi i moją skromną osobę. Jak zaznaczam, byłem jeszcze młody, co w oczach pięknych pań może mnie trochę wstydzić. Poza tym trzeba pamiętać, że w owych czasach Teheran był jeszcze bardzo wschodnim miastem i Europejki, poza podręczkami gatunku białymi emigrantkami rosyjskimi, za lekarstwo nie można było znaleźć. A więc... Było podówczas hanumie surowo zabronione prawem utrzymywanie jakiegokolwiek stosunku z „farenki”, zlenawidzonym cudzoziemcem, nie-muzułmaninem. To też, pewnego wieczoru, gdy po wyjściu ode mnie wcale milej Fatimy, usłyszałem gwałtowne dobi-

Likwidacja instytucji brytyjskich w Egipcie

300 tysiącom Arabów grozi głód

KAIR, 8.VI (Reuter) — W wyniku demonstracji bezrobotnych w Aleksandrii, przeprowadzono szereg aresztowań. Demonstranci wznosili okrzyki „Niech żyją Anglicy, którzy dają nam chleb i pracę”. Istnieje poważne niebezpieczeństwo proklamowania strajku głodowego w wypadku, jeśli władze egipskie nie potrafią zatrudnić bezrobotnych.

Studenci uniwersytetu Aleksandryjskiego, którzy mieli w sobotę powrócić do swoich zajęć, postanowili kontynuować strajk na znak sympatii z żądaniami bezrobotnych.

Według obliczeń międzynarodowych

czynników, w następstwie zamknięcia brytyjskich biur i urzędów wojskowych, 300 tys. osób ludności miejscowej pozbawionych zostanie pracy.

Zamachy bombowe w Kairze

KAIR, 8.VI (Reuter) — W wyniku wybuchu bomby w kinie, przeznaczonym dla wojsk brytyjskich, zostało rannych 20 żołnierzy hinduskich. 5 z nich znajduje się w stanie ciężkim.

Jest to już trzeci zamach bombowy w ciągu 12 tygodni na lokalne zajmowane przez wojsko brytyjskie. Policja nie ustaliła dotychczas, czy bomba znajdowała się wewnątrz budynku, czy też została rzucona z zewnątrz.

Z procesu w Norymberdze

Ten plan Jodla nie udał się

NORYMBERGA, 8.VI (Reuter) — Jeden z brytyjskich prokuratorów, G. D. Roberts, ujawnił w czasie rozprawy na podstawie dokumentów niemieckich, że Niemcy zamierzali opanować W. Brytanię przy pomocy przecięcia wszystkich linii komunikacyjnych z dostawami dla Wysp Brytyjskich przez terrorystyczne ataki lotnicze na miasta, by w ten sposób złamać morale ludności oraz woj-

ska, a dopiero następnie projektowali lądowanie.

Tego rodzaju plan przedłożony został Hitlerowi 30 czerwca 1941 roku przez gen. Alfreda Jodla, szefa sztabu operacyjnego Hitlera. Jodl przyznał, że plan terrorystycznych ataków lotniczych został rzeczywiście przez niego przygotowany i był przekonany, że w ten sposób doprowadzi W. Brytanię do kapitulacji.

Z życia oddziałów

Polsko - włoska uroczystość

Kwatera Prasowa: Niedawno w m. p. 10 Pułku Huzarów odbyła się uroczystość, będąca nowym podkreśleniem przyjaznych stosunków polsko-włoskich, w związku z objęciem stolicy metropolitalnej przez nowego Arcybiskupa J. E. ks. di Leo Joachima. Miasto udekorowane zostało flagami papieskimi, włoskimi i polskimi.

Przybywającego Arcybiskupa powitała marszem orkiestra 14 Wielkopolskiej Bryg. Panc. Po przemówieniu syndyka miasta, ks. Arcybiskup w towarzystwie dowód-

cy pułku przy dźwiękach marsza pułkowego przeszedł przed frontem szwadronu honorowego.

W mowie powitalnej J. E. Arcybiskup Joachima powiedział m. inn.: „Wyrażam szczególną wdzięczność dowódcy i żołnierzom polskim, którzy tak godnie przyczynili się do podniesienia uroczystości. Życzę synom wielkiej, katolickiej Polski jak najszybszego odzyskania zasłużonej wolności i niepodległości”.

Uroczystość zakończyła się dziękczynnym „Te Deum”.

Gospoda żołnierska 1 Karp. PAL

W ramach uroczystości związanych ze świętem dywizji, otwarto w 1 Karp. PAL. nową placówkę „Gospodę Żołnierską”, zorganizowaną całkowicie i wylicznie siłami żołnierzy pułku. Grube, średniowieczne mury Municipium, małej górskiej miejsciny, gdzie pułk stoi garnizonem, dały na swym tarasie cień i schronienie „Gospodzie”. Proste stoly i ławy dobrze harmonizują z arkadami, łukami i kolumnami murów. Do średniowiecznego tła dobrane stylowe i estetyczne dekoracje „Gospody”. Ze szczytami polichromii ścian, harmonizując skrzydło husarskie i szyszak, wykonane na wzór emblematu 1 Dyw. Panc. Dyskretnie oświetlenie w wielkich lampach kolorowych, niby kutych z żelaza na wzór miejskich — rzeczywiście zgrabnie oświetli i malowanych w tekturze, dodaje wieczorem swoistego nroku. Największą atrakcją „Gospody”, są oczywiście koncerty muzyki tanecznej, dawane przez pułkowy zespół jazzowy, który powstał również pracą samych żołnierzy. Zespół liczy już dziewięciu wykonawców i posiada własny komplet instrumentów. Obsługa w myśl hasła „obsługujemy się sami”. Za bufetem, można dostać dobre lody, wino i zakąskę wszelaką.

Mała miejscina, która daje niewielkie możliwości rozrywki, z-

składa atrakcję: miejsce, gdzie można dobrze spędzić wolny czas.

Z. K.

KRONIKA SPORTOWA

3 DSK — A.D. 3 DSK 7:0

Rozegrany w dn. 4 b.m. w Ascoli Piceno mecz piłkarski pomiędzy drużyną 3 DSK a drużyną Art. Dyw. 3. DSK, zakończył się wynikiem 7:0 (6:0).

Drużyna dywizyjna wystąpiła w nowym składzie w linii ataku — ze Steglińskim na lewym łączniku, Byczkiem z 18. Komp. War. na prawym łączniku — zdobywcą 4 bramek, Habowskim na prawym

skrzydle, i Mikundą na obronie. Reszta składu drużyny bez zmian.

Artylerzyści grali w składzie: Radecki; Mikołajewski, Krzyżtoporski (Ochojski 1); Posadzki, (Wachawek), Koniecki, Sikorski, (Bazek); Dziurzyński (Smigiel), Ochojski II, Szady (Zawadzki), Roganowicz Brodowski.

a. d. k.

F.C. Bologna walczy z 2Dyw. Panc.

W dniu 9 bm. na stadionie sportowym w Maceracie odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją 2 Warszawskiej Dyw. Panc. a włoską jedenastką ligową F. C. Bologna.

Drużyna „Ramienia Pancernego” występuje w najsilniejszym swym składzie: Wojteczak (Krzy-

szteczko), Daszek, Holesz, Hartwik, Swiatek, Golda, Kubicki, Zurek, Grzegorzczak, Goździk, Morciniec.

Przed meczem i w trakcie przerwy odbędą się zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją m. Macerata a 2 Dyw. Panc.

nie się do bramy ogródka, wiedziałem odrazu o co chodzi. Ażan!) przychodził uświadomić mi o prawach panujących w państwie Szacha. Był bardzo natrętny i groźny, jednak dwa tumany*) okazały się wystarczającą dawką znieczulającą jego urzędowe sumienie.

— Jeżeli Farenghi chce mieć na przyszłość spokój, aby żaden inny ażan go nie prześladował, proszę dać mi jeszcze drugie dwa tumany a będę pilnował domu! Da'em, uważając to za weale dobry interes. Jakież było jednak moje zdziwienie skoro ażan, zachęcony widąc moją szczerością, zaproponował mi dalsze podwojenie kapówki. „A to poco?” spytałem. „Ta hanum” odparł, „która była u ciebie, Farenghi, nie jest dobra. Mogę ci przyprowadzić inną, lepszą! Ma 14 lat i nie zasnęła jeszcze miłości!”. „Skąd to wiesz?” zdziwiłem się. „Bo to jest moja siostra!” padła niespodziewana odpowiedź. „A skąd wiesz, że tamta nie była dobra?” — „Bo to również moja sio-

stra!...” „Jak państwo widzą dziwnym drogami chadza moralność muzułmańska. Perskiej hanumce, wychowanej w mistycznej herezji Sufich³⁾, odpowiada taka forma, zato ortodoksyjna muzułmanka ze świętej Mekki, musi zawrzeć formalny ślub, na papierze, przy świadkach — tyle, że w odpowiedniej rubryce pobożny pielgrzym — mąż, wpisuje na ile dni czy godzin ślub zawierał! Wiadomo, przecież trudno cały czas spędzać na pielgrzymowaniu dookoła Kaaby lub bicia pokłonów przed czarnym kamieniem⁴⁾!

³⁾ herezja Sufich — Szyizm, perski odłam muzułmanizmu, posiada swoją laicką formę w tzw. mistycyzmie Sufich. Jest to po prostu miłość natury oparta na wspaniałych wierszach wielkich poetów perskich. Do Sufich zaliczają się wszyscy inteligenci perscy.

⁴⁾ Kaaba, najświętsze miejsce Muzułmanów, znajduje się w Meccie. Jest to rodzaj świątyni w której jednym z rogów wmurowany jest czarny kamień, zesłany przez Boga Abrahamowi. Na obchodzeniu dookoła Kaaby, bicia pokłonów i całowaniu kamienia polega rytuał świętej pielgrzymki do Mekki.

Nikolewa udawała zażenowaną, zerkając ukradkiem na Freddiego. Joan zato uśmiechała się kącikami ust, taksując oczyma grubą postać Johnsona, aż biedak speszył się i kręcąc się na krześle mruknął:

— To było bardzo dawno, Madam!

— Jeżeli już tak obgadujecie kobiety wschodu rzekła Joan. — to pozwólcie, że przytoczę wam pewną wschodnią opowieść. Otóż kiedyś w średnich jeszcze wiekach, młody a przystojny mnich, szukając odludnej pustelni do której mógłby się schronić w swojej ucieczce przed pokusami świata, spotkał na drodze kobietę, która mu się począła szelmowsko przyglądać. „O kobieto! Czemu spoglądasz na mnie?” spytał zgorzłoniony. „Czyż nie wiesz, że czołowiek powinien trzymać oczy wpatrzone w ziemię, stoi bowiem napisane w Piśmie Świętym, że z ziemi stworzony został!”. „Rzeczywiście! Prawdę mówisz” odparła kobieta, „ale wobec tego ja spokojnie mogę spoglądać na ciebie gdyż jest również napisane, że kobieta stworzona została z mężczyzny!”

— Jeden z brytyjskich prokuratorów, G. D. Roberts, ujawnił w czasie rozprawy na podstawie dokumentów niemieckich, że Niemcy zamierzali opanować W. Brytanię przy pomocy przecięcia wszystkich linii komunikacyjnych z dostawami dla Wysp Brytyjskich przez terrorystyczne ataki lotnicze na miasta, by w ten sposób złamać morale ludności oraz woj-

Tajny agent gen. de Gaulle'a służył wywiadowi niemieckiemu

PARYZ, 8.VI (Reuter) — Podano oficjalnie do wiadomości, że Pierre Charles Bastide, jeden z tajnych agentów gen. de Gaulle'a

oraz techniczny doradca Banku Indochińskiego, został aresztowany przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem zdrady. Ministerstwo spraw wewnętrznych oświadczyło, że Bastide zamierzał opuścić samolotem Francję, aby udać się do Gwinea hiszpańskiej. Komunikat rządowy dodaje, że aresztowano również włoskiego hr. Mario Pinchi jedną z ezolowych postaci na paryskim rynku handlu diamentów.

W dalszym ciągu komunikat oficjalny utrzymuje, że Bastide pracował w Hiszpanii na rzecz wywiadu niemieckiego w okresie okupacji niemieckiej. Po nawiązaniu łączności z wywiadem generała de Gaulle'a Bastide wysłany został w misji specjalnej do Hiszpanii, gdzie ujawnił Niemcom wszystkie szczegóły swego zadania. Również hr. Pinchi współpracował z wywiadem niemieckim razem z Bastidem.

WIADOMOŚCI RÓŻNE

LONDYN, 7.VI (Reuter) — Król Iraku Feisal II przybył do Londynu wraz ze swą małką.

BUKARESZT, 8.VI (Reuter) — Rumuńska agencja informacyjna podaje, że dwaj b. ministrowie rumuńscy: Georgescu i Papanace skazani niedawno zaocznie na śmierć, przebywają we francuskim obozie jeńców wojennych w Innsbrucku.

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Rada miejska Magdeburga objęła zarząd fabryk Kruppa, które przed wojną produkowały materiał zbrojeniowy, a obecnie wytwarzają maszyny dla cementowni.

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Francuski trybunał wojskowy skazał na śmierć 14 Niemców, którzy byli strażnikami obozu koncentracyjnego w pobliżu Saarbruecken.

PARYZ, 8.VI (Reuter) — Komitet wykonawczy francuskich związków zawodowych przyjął jednomyślnie uchwałę, domagającą się 20 procentowej podwyżki płac wszystkich robotników oraz pracowników we Francji.

Polski Zakład Krawiecki
męski
RUTKOWSKI JAN
przyjmuje wszelkie obstalunki
wojskowe, cywilne itd.
PORTO S. GIORGIO
VIA CORSO GARIBALDI - 60

POSZUKIWANIA

Olena Chrzanowska - Syrokomla poszukuje męża, porucznika saperów, Janusza Chrzanowskiego, ur. w 1911 w Płońsku. Miał się znajdować od 1939 r. w niewoli sowie-

ckiej, obóz Szeptówka i Starobielsk.

Stanisław Dobrowolski — syna Andrzeja, lat 20, zaginionego w czasie Powstania Warszawskiego. Emilia Zalewska — brata Grzegorza ur. 1919 r. w Kanadzie, oraz Tadeusza Lesiak, wywiezionego w 1939 r. do ZSRR.

Wacław Koch — Ludwika Księżny z Warszawy.

Julia Jasińska z Ameryki — M. Klimbionka, ma dla niego wiadomości z Polski.

Wanda Diener prosi osoby, które przebywały w Rosji, o udzielenie jej jakiegokolwiek wiadomości o mężu Diener vel Diner ze Lwowa.

Stanisław Jarminski — Wajlecha Dąbrowskiego ożenionego z Haliną Jarminską.

Henryk Grosman — Jana Wybranowskiego zam. przed wojną w Warszawie i w 1940 r. wywiezionego do Rosji.

Maria Urban — męża Jana Urban ur. 1911 r.

Zygmunt i Stefania Budzynscy z Milanówka — syna Andrzeja ur. 1926 r.

Wszelkie wiadomości o osobach poszukiwanych prosimy kierować na adres:

CENTRALA POSZUKIWAŃ PCK
POLISH FORCES CMF 707

Przy zgłaszaniu poszukiwań prosimy podawać dokładne dane personalne osób poszukiwanych i poszukujących.

1) ażan — policjant perski.

2) Puman — waluta perska.

⁵⁾ „Touche” — termin z szermierki, oznaczający: „dotknięty”, „trafiony”.

(D.c.n.)

Dziś w Londynie „Parada Zwycięstwa”

CHURCHILL I ATTLEE W KAROCY PRZEDEFILUJĄ PRZED KRÓLEM

LONDYN, 8.VI (R) — Dziś odbędzie się w Londynie wielka „Parada Zwycięstwa”.

Do stolicy W. Brytanii przybyły liczne delegacje zagraniczne oraz a prowincji. Całe miasto tonie

Marsz. Montgomery w Egipcie

Nic wspólnego z rokowaniami

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Rzecznik ministerstwa wojny oświadczył, że zapowiedziana wizyta marszałka Montgomery'ego w Egipcie nie ma nic wspólnego z rokowaniami anglo - egipskimi.

Rzecznik dodał, iż marsz. Montgomery przed objęciem funkcji szefa sztabu imperialnego pragnie odwiedzić swoje oddziały we wschodniej części Morza Śródziemnego.

w kolorowych flagach. Uroczystości, związane z paradą, rozpoczną się o godz. 9 rano i trwać będą do północy.

Głównymi ulicami miasta prze-maszerują dwie kolumny wojsk i robotników na trasie, liczącej 30 km. Jedna kolumna będzie zmotoryzowana, a druga piesza.

Paradę odbierze król w otoczeniu królowej i księżniczek.

Prem. Attlee oraz premier z okresu wojny, Churchill, przejeżdżać będą razem otwartą karocą.

LONDYN, 8.VI (R) — W dniu dzisiejszym oficerowie polscy złożą wieńce na grobie gen. Sikorskiego, byłego naczelnego wodza i byłego premiera, oraz na grobach lotników polskich poległych w Bitwie o W. Brytanię.

LONDYN, 8.VI (R) — Londyńska stacja telewizyjna, która za-

przestała działalność z wybuchem wojny, wznowi ją dzisiaj.

Z uroczystości „Parady Zwycięstwa” nadawane będą zdjęcia drogą telewizyjną.

SPRAWY WŁOSKIE

RZYM, 8.VI (R) — Pierwsze posiedzenie włoskiego Zgromadzenia konstytucyjnego odbyć się ma 26 czerwca.

Na posiedzeniu tym wybrany ma być prezydent państwa. Do tego czasu funkcję głowy państwa pełnić będzie premier de Gasperi.

LIZBONA, 8.VI (Reuter) Król Humbert II wraz z rodziną zamieszkałą prawdopodobnie w pałacu „Duca di Cadaval” w Cintra, w pobliżu Lizbony.

Demonstracje monarchistyczne w Neapolu

NEAPOL, 8.VI (ANSA) W ówczym wieczorem doszło w mieście do licznych demonstracji monarchistycznych. Demonstranci atakowali również koszarzy policyjne. Rzucono bombę, a policja użyła broni.

Reżim gen. Franco rokuje z republikanami

PARYŻ, 8.VI (Reuter) — „Journal de Biarritz” przynosi sensacyjną wiadomość, którą traktować należy z bardzo daleką ostrożnością, jakoby na pograniczu hiszpańsko - francuskim odbyło się spotkanie między dwoma członkami rządu gen. Franco a przedstawicie-

łami republikanów hiszpańskich na emigracji.

PARYŻ, 8.VI (Reuter) — Prezydent republikanów hiszpańskich, Martinez Barrio zdementował wiadomość, jakoby odbyło się spotkanie między przedstawicielami rządu gen. Franco a republikanami hiszpańskimi.

Nie mniej przeto w niektórych kołach utrzymują, iż nie należy wykluczać możliwości spotkania między drugorzędnymi osobami z obu stron.

„Tytułem odszkodowań”

Sowlecki projekt ogłoszenia Austrii z maszyn

LONDYN, 8.VI (R) — Z Wiednia donoszą, że Rosja wysunęła nowy projekt w sprawie odszkodowań od Austrii.

Rosja zaproponowała mianowicie rządowi austriackiemu, by jako odszkodowania uznać wszystkie zakłady przemysłowe oraz maszyny fabryczne, które zostały przez Rosję wywiezione, względnie znajdują się w sowieckiej strefie, a zostały przez Niemców zbudowane lub przywiezione po włączeniu Austrii do Niemiec.

przy czym strona sowiecka zastrzeżenie sobie prawo określenia, które obiekty stanowią własność niemiecką.

Rzecznik rządu austriackiego oświadczył, że Austria wolałaby, aby zagadnienie to było przedmiotem obrad 4 mocarstw, a nie dwustronnych rokowań austriacko - sowieckich.

Koniec telegraficzny

— Międzynarodowy kongres chrześcijańskich związków zawodowych uchwalił jednogłośnie rezolucję, wypowiadającą się za pełną wolnością organizacji zawodowych.

— Międzynarodowa organizacja dla lotnictwa cywilnego przyjęła uchwałę, na mocy której stała się dziesiąta organizacją będzie Kanada.

„Izwestia” znowu napadają na Watykan

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Oficjalny organ sowiecki „Izwestia” zamieścił artykuł, w którym znowu napada na Watykan.

— Oficjalny organ sowiecki „Izwestia” zamieścił artykuł, w którym znowu napada na Watykan.

Zostaniej chwili

Dziennik sowiecki oskarża Watykan, a w szczególności Ojca św., iż prowadzi akcję przeciwko „rozwojowi demokratycznych sił” w europejskich państwach. Dziennik cytuje mowę papieża z 1 czerwca br., jako dowód działalności,

zwróconej przeciwko „prawdziwej demokratycznej partii”.

15-DNIOWE ZAWIESZENIE BRONI W CHINACH

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Według informacji, radia Nowe Delhi, przedstawiciele centralnego rządu chińskiego oraz komunistów podpisali w Nankinie układ, na mocy którego zostały zawieszony walki

w Mandżurii na okres 15 dni. Radio dodaje, iż układ ten jest wstępem do dalszych rokowań w sprawie zawarcia pokoju między rządem centralnym a komunistycznym.

Za niegodne zachowanie się

Koniec kariery f.ilmowej Luchaire

PARYŻ, 8.VI (Reuter) — Znamna artystka filmowa Corinne Luchaire skazana została na utratę praw obywatelskich na lat 10 za niegodne zachowanie się w czasie okupacji niemieckiej. Gdy weszła ona na salę sądową, nikt nie poz-

nał w błędnej i zniszczonej kobiecie doskonałej niegdyś artystki dramatycznej.

Luchaire była w czasie okupacji kochanką ambasadora niemieckiego w Paryżu, Otto Abelza. Aresztowano ją rok temu we Włoszech północnych. Ojciec jej był w czasie okupacji niemieckiej szefem prasy paryskiej a 20.II br. został rozstrzelany na działaniu na korzyść wroga.

Przed następnym spotkaniem czterech ministrów

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Kore-spondent dyplomatyczny Reutera dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, że są w toku przygotowania dla powrotu do Paryża brytyjskiej delegacji na konferencję ministrów spraw zagranicznych. Przewiduje się, iż powrót nastąpi między 13 i 14 bm.

W oficjalnych kołach londyńskich nie daje się wiały pogłoskom, jakoby konferencja miała zostać odroczone. W każdym razie, jak podkreślają w tych kołach, gdyby coś podobnego miało nastąpić, nie było-

by to wynikiem inicyjatywy brytyjskiej.

Realizowanie zaleceń komisji palestyńskiej

Współpraca anglo - amerykańska w sprawie imigracji 100 tys. Żydów

WASZYNGTON, 8.VI (Reuter) — Prezydent Truman ujawnił, że między min. Byrnesem a min. Bevlnem toczą się rokowania w sprawie natychmiastowego wpuszczenia do Palestyny 100 tys. Żydów zgodnie z zaleceniami anglo - amerykańskiej komisji.

Zdaniem prez. Trumana i rządu amerykańskiego, imigracja ta powinna się odbyć możliwie w jak najbliższym czasie. Istnieją jednakże pewne trudności w zrealizowaniu tego. M. in. odnoszą się one do zagadnień transportu.

LONDYN, 8.VI (AP) — Rząd brytyjski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych o pomoc wojskową w zwalczaniu zbrojnych wystąpień w Palestynie, które są następstwem imigracji żydowskiej. Brytyjczycy domagają się, aby Stany Zjednoczone wystosowały również wezwanie do rozbrojenia się nielegalnych oddziałów żydowskich.

Ponadto Brytyjczycy oczekują finansowej pomocy od Stanów Zjednoczonych celem przeprowadzenia osiedlenia 100 tys. imigrantów żydowskich zgodnie z zaleceniem anglo - amerykańskiej komisji dla spraw Palestyny.

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Amerykańska służba prasowa w Niemczech donosi, że w sobotę rozpoczęła się w amerykańskiej strefie

Możliwość porozumienia w Indiach

NOWE DELHI, 8.VI (Reuter) — Sekretarz generalny Ligi Muzułmańskiej podał do wiadomości, że Liga przyjęła propozycję brytyjs-

kiej misji ministerialnej w sprawie przyszłości Indii.

Obecnie oczekuje się przyjęcia tej propozycji przez Izby Indii Książących. Stała komisja tej izby zbiera się w Bombaju w sobotę.

LONDYN, 8.VI (R) — Ministrowie księstw hinduskich przyjęli na swoim posiedzeniu propozycję brytyjskiej misji ministerialnej w sprawie przyszłości Indii.

Uchwała ta wymaga zatwierdzenia książąt panujących, którzy zbierają się w poniedziałek.

Zarząd Partii Kongresu zwołany został na wtorek.

Duńsko - sowieckie rozmowy

LONDYN, 8.VI (Reuter) — Radio moskiewskie donosi, że Stalin przyjął ministra spraw zagranicznych Danila Rasmussena oraz przewodniczącego duńskiej delegacji gospodarczej, ks. Axel.

W czasie rozmowy obecny był Molotow.

B. premierzy Daladier i Reynaud staną przed komisją parlamentarną

PARYŻ, 8.VI (Reuter) — Komitet Wyzwolenia Narodowego w Masylii uchwalił rezolucję, wzywającą do postawienia przed specjalną komisją parlamentarną byłych premierów Daladiera i Reynaud, celem dania odpowiedzi na oskarżenie, iż są odpowiedzialni za klęskę Francji, a w konsekwencji za okupację niemiecką.

Obaj wymienieni politycy we-

szli do nowego Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Przed procesem Michajłowicza

BELGRAD, 8.VI (Reuter) — Szereg adwokatów jugosłowiańskich nie zgodził się przyjąć obrony

współoskarżonych w procesie gen. Michajłowicza, a mianowicie: byłego premiera rządu jugosłowiańskiego w Londynie, Jowanowicza, byłych doradców króla Piotra, bra ci Knezewicz oraz b. ambasadora jugosłowiańskiego w Waszyngtonie, Folicza.

Obrony gen. Michajłowicza podjęli się dwaj znani adwokaci Dionowicz i Oksymowicz. Przewiduje się, iż proces potrwa 4 tygodnie.

Liczebność armii rumuńskiej

BUKARESZA, 8.VI (Reuter) — Władze rumuńskie ogłosiły, iż armia zostanie zredukowana do 100

tys. żołnierzy, zgodnie z decyzją zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2. Korp.
Adres Redakcji i Administracji:
Polish Forces C.M.F. 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POŁOWE (B)
CENA 5 LIR